

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9-10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

Kiedy otworzy się dla Polski Sezam genewski!..

Sukces genewski i paryski (o londyńskim nie mówimy, bo to jeszcze przedwcześnie) zniweczył i odarł z wszelkich szans powodzenia zamysły niemieckie, których wyrazem stały się osławione propozycje „gwarancyjne” i „rewizyjne” Berlina. Sukces to wielki, nieklamany, ale na tem niebezpieczeństwo podkopu dyplomatycznego ze strony Berlina pod gmach naszej państwowości bynajmniej nie zostało zniweczony na zawsze. Ten sukces jest jaskrawym świadectwem słuszności poglądu, któremu dano wyraz w ostatniej dyskusji w sejmowej komisji spraw zagranicznych o konieczności uwielokrotnienia naszej ezujności, na terenie międzynarodowym. Jeżeli więc światła opinia polityczna wszystkich stronnicstw polskich staje teraz murem przy rządzie, popierając go całą siłą swych wpływów w jego polityce zagranicznej, to jest to nie tylko szczęśliwy zwrot w naszych stosunkach politycznych, ale też zarazem dowód, że kraj cały dobrze ocenia sytuację i pochwała metodę obrony.

Solidarne poparcie dla rządu w tej obronie jest wprost nieocenionym czynnikiem. Ale, oczywiście, nie jedynym. Polska musi czujność swą podnieść do najwyższych granic. Jeszcze przed zebraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów, co — jak wiadomo — nastąpi dopiero we wrześniu, świat polityczny będzie zaskoczony niejedną próbą śmielecką izolowania Polski na terenie międzynarodowym, aby tam łatwiej przygotować teren pod upragnioną w Niemczech rewizję naszych granic zachodnich. Minister Skrzyński — wierzymy — zdoła skutecznie przeciwstawić się tej furji istic teutońskiej, z jaką Berlin prowadzi grę przeciwko pokojowi w Europie.

Sytuacja może się jednak zmienić na naszą niekorzyść, jeżeli Niemcy znajdą się w Radzie Ligi Narodów. Znajdą się one tam najwcześniej dopiero jesienią, ale wszedłszy w charakterze stałego członka Rady, mogą uzyskać nad nami przewagę, która zaprawde, nie będzie służyła interesom pokoju światowego.

Jeszcze jesienią roku zeszłego, gdy w Genewie poruszono myśl przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i dania im odrazu miejsca w Radzie Ligi, rozumiano w kierowniczych instancjach Ligi, że krok ten, o ile zostałby istotnie przeprowadzony, wymaga równoczesnego dania stałego miejsca w Radzie Ligi również Polsce. Zdawano sobie bowiem w Genewie sprawę, że takiego równorzędnego traktowania Polski z Niemcami wymaga poprostu nietylko elementarne poczucie sprawiedliwości, któ-

re jest w Genewie bardzo w cenie, ale przede wszystkim dbałość o pokojowe rozstrzygnięcie wszelkich konfliktów.

Różnica między sytuacją zeszłoroczną a obecną polega na tem, że wówczas dyskusja na ten temat nosiła wyłącznie niemal charakter teoretyczny, podczas gdy teraz zbliża się chwila, kiedy genewskie poczucie sprawiedliwości może się znaleźć w kolizji z pewnymi wpływami... Nie ulega żadnej wątpliwości, że motywy, jakie kierowały wybitnymi politykami Ligi jesienią roku ubiegłego gdy uznawali konieczność dania Polsce równego z Niemcami miejsca w Radzie Ligi — nietylko nie straciły racji bytu obecnie, ale przeciwnie nabrały wymownej dla stosunków europejskich aktualności.

W jakiej formie dokonać się ma wejście nasze do Rady Ligi? Można rzecz postawić poprostu na gruncie poprzednio już ustalonym, a mianowicie: skoro powiększa się liczba stałych miejsc w Radzie o jedno dla Niemiec to nic prostszego, aby równocześnie powiększyć tę liczbę jeszcze o jedno miejsce. W ten sposób liczyłaby Rada już wraz z Niemcami i Polską sześć miejsc stałych zamiat, jak do tychczas czterech. Na takie rozwiązanie sprawy, w gruncie rzeczy najprostsze, potrzebna będzie zgoda wielu czynników, co do których nigdy nie można posiadać z góry pewności, jakie wybiorą w danej chwili po- ciągnięciu...

To jedno jest pewne, że rząd polski będzie przy tem rozwiązaniu sprawy obstawał. Pozostaje jednak rozwiązanie drugie, Polska i jej przyjaciele, na wypadek, gdyby wskazane wyżej rozstrzygnięcie nie mogło dojść do skutku, muszą poprostu zapewnić na naterogocznem Zgromadzeniu wrześniowem Ligi delegatowi naszemu wybór do Rady jako członkowi niestałemu. Odnosimy wrażenie, że takie rozwiązanie przyniesie nam Zgromadzenie wrześniowe. A skoro minister Skrzyński znajdzie się w Radzie Ligi, to gra, podjęta przeciw naszym granicom i bezpieczeństwu przez spadkoborców Fryderyka — Falszera jednak pozostanie w sferze marzeń...

Wręb.

Teatr Wielki

Dziś
„PAJACE”
opéra Leoncavallo
i BALET
układu J. Ciepłińskiego

Jutro
„OSTATNI WALC”
operełka Oskara Straussa

Nie trzeba zwlekać z ogłoszeniami świątecznymi!!!

Ogłoszenia świąteczne do „Kurjera Wileńskiego” oraz ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i na prowincji przyjmuje na ulgowych warunkach

**Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
w Wilnie**

Garbarska 1 róg Ad. Mickiewicza, telefon 82 (I-sze piętro)

Wiadomości polityczne.

Delegat polski w Lidze Narodów wy-stosował notę o zajęciu na granicy polsko-litewskiej.

W związku z zajęciem na pograniczu polsko litewskim za-komunikowaniem przez Pat w dniu 19 b. m. rząd litewski wniósł skargę do Ligi Narodów. Delegat Rządu polskiego przy Lidze Narodów w Genewie minister Kajetan Morawski złożył w dniu 23 b. m. notę, w której przedstawił faktyczny przebieg incydentu oraz wyraził ubolewanie z powodu zastosowania procedury w sposób następujący: „Jak wynika z przebiegu wypadków incydent ten posiadający znaczenie drugorzędne został całkowicie zlikwidowany tego samego dnia, w którym Liga Narodów została zawiadomiona. Nie pozostaje mi wobec tego, nic innego, jak wyrazić swoje ubolewanie, że najwyższe osoby autoratywne w Lidze Narodów zajmowały się sporem zlikwidowanym na miejscu staraniem kompetentnych czynników miejscowych. Rząd polski uważa, że nie należy nadawać wypadkowi o którym mowa znaczenia na jakie on nie zasługuje. Jednak biorąc pod uwagę, że Sekretarjat Generalny uznał za swój obowiązek podać do wiadomości Rady oraz członków Ligi Narodów treść telegramu rządu litewskiego mam zaszczyt prosić Pana o podanie do ich wiadomości również i tej noty. (—) Morawski”. (Pat.)

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Stwierdzić należy, że wszelkie pogłoski o rzekomej zerwaniu rokowań handlowych polsko-niemieckich są nieprawdziwe. Prace podkomisji rozwijają się normalnie. Prezes Karłowski przybędzie w czwartek do Warszawy celem złożenia sprawozdania rządowi z dotychczasowego przebiegu rokowań. Prezes Karłowski zastępowany będzie podczas kilkudniowej nieobecności w Berlinie przez drugiego delegata rządu polskiego p. Tennenbauma. (Pat.)

Prasa angielska i amerykańska donosi o mobilizacji i koncentracji czterdziestu tysięcy wojska polskiego, przeznaczzonego do ataku na Gdańsk, a nawet dzięki zabiegom propagandy niemieckiej łączy tę wiadomość z drobnym zatargiem, który miał niedawno miejsce na granicy polsko-litewskiej. Wobec tego stwierdzić należy katagorycznie, że pogłoski te, podobnie jak w styczniu r. b. są całkowicie bezpodstawne i zmyślone w celu wywołania fałszywych alermów o rzekomej agresywności Polski. Żadne zarządzenia mobilizacyjne czy koncentracyjne w Polsce wydawane nie były. Ani jednej kompanii piechoty czy szwadronu jazdy nie przesunięto w stronę Gdańska czy wogóle Pomorza. (Pat.)

Thugutt dymisję cofnął. St. Grabski — ministrem oświaty.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Wileńskiego”).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów zaakceptowano regulamin komitetu ministrów do spraw mniejszości narodowych, który będzie sekcją Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

Komitet ten ma na celu ujednostajnienie polityki polskiej i wytworzenie programu Państwa polskiego w sprawie mniejszości, o ile go dotyczącas niema.

Zainterpelowany przez naszego korespondenta p. Thugutt tak określił kompetencje komitetu: „kompetencje komitetu noszą charakter ogólny. Wykonanie i realizacja powyższych opinii i uchwał należeć będzie do poszczególnych ministrów”.

Wicepremier Thugutt jako przewodniczący komitetu i zastępca premiera ma prawo wglądu w działalność poszczególnych resortów, pozostawiając całkowicie decyzje konstytucyjnie odpowiedzialnym ministrom. Pomimo b. skromnych kompetencyj komitet do spraw mniejszości narodowych może być pożyteczny przez poruszanie całego szeregu spraw, które dotychczas w Polsce systematycznie były pomijane milczeniem. Nieodzownym warunkiem pożyteczności tej instytucji będzie możność uzgadniania pewnych rozbieżności prądów reprezentowanych w Komitecie.

O ile Komitet miałby być tylko terenem sporów, stałby się instytucją szkodliwą, którą należy jaknajszybciej skasować.

Na mocy § 62 Konstytucji, premier ustępuje swemu zastępcy wszystkich kompetencyj w sprawach narodowościowych i Ziemi Wschodnich, m. l. należy aprobatą urzędników lokalnych, począwszy od VI stopnia służ. w górę oraz urzędników w instancjach centralnych od VII st. w górę.

Wobec cofnięcia dymisji przez p. Thugutta premier natychmiast po posiedzeniu Rady Ministrów udał się do Belwederu z propozycją nominacji pos. St. Grabskiego ministrem oświaty.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Konferencja narodowego związku włościańskiego.

W Rydze odbyła się kilka dni temu konferencja narodowego związku włościańskiego, przy udziale 100 osób.

Zamknięcie konsulatu estońskiego.

Libawski konsulat estoński został zamknięty na 2 miesiące wskutek urlopu konsula.

Proces Needry.

Proces Needry, Wankina i Ansterga, o uczestnictwo w zamachu libawskim rozpocznie się w kwietniu.

Estonja.

Sepp o swej podróży do Genewy.

Estoński minister skarbu, Sepp, po powrocie z Genewy przyjął dziennikarzy, z którymi podzielił się swymi wrażeniami w pobytu w Genewie.

Minister bawił w Genewie, celem złożenia sprawozdania ekonomicznego Estonji i jej obecnej sytuacji finansowej.

Niezależnie od tego rzeczoznawcy Ligi Narodów złożył swój raport, tak że sprawozdanie estońskie było niejako uzupełnieniem do raportu.

Rzeczoznawcy Ligi Narodów podali w formie rady pewne dyrektywy, a mianowicie: uważają za zbyt wysokie hojne finansowanie przedsiębiorstw handlowo - przemysłowych przez estoński bank państwa, co było przez długi czas praktykowane, również wypowiedziano się za podwyższeniem stopy procentowej od wydawanych pożyczek pieniężnych. Raport rzeczoznawców ma być opublikowany przez Ligę Narodów w językach francuskim i angielskim.

Proces zamachowców.

Śledztwo w sprawie zamachu z 1 grudnia ub. r. w Tallinie zostało zakończone.

Akty sprawy znajdują się już w sądzie.

Rozpoczęcia procesu należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Kradzież w lombardzie miejskim.

Ubiegłej nocy dokonano zuchwałej kradzieży w lombardzie tallinnskim.

Łupem złoczyńców stało się dużo brylantów i złotych przedmiotów.

Finlandja.

Protest przedstawiciela sowieckiego.

Przedstawiciel pełnomocny Rosji Sowieckiej wręczył finlandzkiemu ministerstwu spraw zagranicznych ostry protest przeciwko ciągłym podrójom finlandzkiej floty powietrznej w sowieckim pasie pogranicznym.

Finlandzkie ministerstwo spraw zagranicznych w odpowiedzi zaznaczyło, że wskazane w proteście „fakty” są mu niewiadome.

Z SEJMU.

188 posiedzenie Sejmu z 25 marca.

Wczorajsza dyskusja nad konkordatem nie budziła już prawie żadnego zainteresowania.

Do argumentów pos. Czapińskiego z jednej strony lub Nowakowskiego z drugiej strony, dalsi mówcy niewiele potrafili dorzucić.

Ciekawszą była ekonomiczna podkomisja sejmowej komisji budżetowej, gdzie na wniosek pos. Nawrockiego (Piast) umotywowany brakiem zaufania do ministra, skreślono w dziale uposażenia Min. Ref. Rol. sumę 100 zł.

Jest to wyraźne votum nieufności dla p. Kopczyńskiego i dla tego do zmian na stanowisku ministra oświaty, przemysłu i handlu, dojdzie zmiana na stanowisku Min. Ref. Rol. Słowem gabinet p. Grabskiego przechodzi znowu okres rekonstrukcji, która poważnie wzmocni pozycję gabinetu w Sejmie.

Przed miesiącem Piast nosił się już z zamiarem obalenia gabinetu. Dziś od tej myśli odstąpił za co niewątpliwie otrzymał tekę Min. Ref. Rol.

Dyskusję nad konkordatem zapoczątkował pos. Skrzypa (kom.), który mówił niesłychanie monotonicznie i skrzypleniem swoim zanudził cały Sejm.

Pos. Błażejewicz (Ch. D.) oczywiście mówił o uposażeniu duchowieństwa pod względem materialnym i narzeka, że kler w Polsce płaci podatki, kiedy za czasów carskich ich nie płacili.

Pos. Błażejewicz domaga się szkół wyznaniowych dla oparcia, jak powiada, wychowania na zdrowych podstawach.

Ks. Ilkow (Chliborób) w imieniu kleru katolickiego wypowiada się za celibatam duchowieństwa unickiego. Pos. Piotrowski (P.P.S.) w sprawie

uposażenia duchowieństwa stwierdza, że wysuwa ono wobec młodego walczącego jeszcze z trudnościami Państwa Polskiego żądania, których nie stawia nawet ultra katolicka Austria.

Gdy robotnik mówi o spadku siły kupczej złota, to radzą mu pogodzić się z tem dla dobra Państwa.

Natomiast popieracie Panowie memoriał biskupów, który stwierdza, że dwukrotny spadek złota uważa że proboszczowie powinni pobierać 700 zł. mies.

Wychowankowie seminarjów, których jest 2,500 pobierają mają 50 zł. mies., gdy studenci wyższych uczelni placą wysokie czesne.

Gdy chcemy wybić talenty ludu przez stypendja, to rząd odpowiada, że niema pieniędzy.

Pos. Matakiewicz (K. L.) również białł nad ciężką dolą kleru w Polsce.

Pos. Kronig (Zj. N.) zwraca uwagę na art. I konkordatu, który wprowadza supremację Kościoła nad Państwem i jest wyraźnie wymierzony przeciwko innym wyznaniom, co uwydatnia się w sprawie małżeństw mieszanych.

Po przemówieniu pos. Kroniga obrady zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o godz. 3-ej po poł.

Z sejmowej komisji budżetowej.

Podkomisja polityczna sejmowej komisji budżetowej rozpatrywała wczoraj w drugim czytaniu budżet M-stwa Sprawiedliwości. Wprowadzono do preliminarza szereg zmian w myśl wniosków zgłoszonych przez referenta pos. Gruszkę (Piast) oraz postanowiono zgodnie z propozycją referenta wstawić odpowiednie kredyty na zwrócenie plac pracowników więziennych w Małopolsce i Wielkopolsce. (Pat.)

Pośrednia pomoc dla bezrobotnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na skutek reskryptu Ministerstwa Skarbu zawiadomiło Delegaturę Rządu, iż Związki komunalne, celem zatrudnienia bezrobotnych mogą otrzymać ze Skarbu Państwa na inwestycje samorządowe pożyczki. Pożyczki te udzielane mogą być w następujący sposób. W wypadkach małych robót inwestycyjnych i mniejszej ilości bezrobotnych Związki Komunalne mogą zwracać się o pożyczki do Skarbu Państwa, a te zostaną udzielone z sum obrotowych.

Termin pożyczki wynosi 3 miesiące i może być przedłużony na dalsze 3 miesiące, a w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, np. z powodu wyjątkowo krytycznego położenia finansowego danego związku komunalnego, termin zwrotu przedłuża się do końca roku 1925.

Pożyczki te będą krótko terminowe, oprocentowane na 12 proc. w stosunku rocznym i udzielane będą za

zabezpieczeniem zwrotu na wpływach z dodatków komunalnych do podatku państwowego danego związku komunalnego, w terminach płatności tych wpływów z tem, iż w razie niedotrzymania przez związek ustalonego terminu zwrotu pożyczki, zajęcie wymienionych wpływów podatkowych nastąpi w drugim dniu po upływie terminu. Związki Komunalne ubiegające się o te pożyczki winny przedłożyć Ministerstwu Skarbu prośbę z wyszczególnieniem sumy pożyczki, z dołączeniem do nich uchwały członków Związku wyrażającej zgodę na zaciągnięcie pożyczki zgodnie z obowiązującymi ustawami, oraz szczegółowego projektu robót inwestycyjnych, z podaniem ilości bezrobotnych pobierających zasiłki. Mamy nadzieję, że nasz Magistrat skorzysta ze sposobności i przy jednym ogniu upiecze dwie pieczenie; poprawi dolę bezrobotnych, a ich pracą cośkolwiek zrobi dla miasta. (m)

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego“.

Dyskusja zasadnicza w Wyzwoleniu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

W związku z uchwałą ostatniego Kongresu w sprawie reformy rolnej, klub Wyzwolenia przeprowadza generalną debatę w sprawie stosunku do zasady prywatnej własności, gdyż wielu członków klubu nie godzi się na jej podważenie. Dotychczasowy przebieg dyskusji, która trwa już 2 dni, jest b. spokojny. Decyzji należy oczekiwać dziś lub jutro.

Dopiero po powzięciu uchwały zasadniczej i jak należy się ustosunkować do uchwał kongresu, wyjaśni się czy wszyscy członkowie klubu w nim pozostaną.

Sprawa naszych granic.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Ostatnia mowa Chamberlain'a jest rozumiana jako stanowisko na gruncie propozycji niemieckich w tym sensie, że Anglja nie bierze na siebie ani gwarancji naszych granic zachodnich ani też nie poprze usiłowań niemieckich w kierunku rewizji granic.

W zamian za Bagińskiego i tow. Polska otrzyma 22 osoby.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Jak się dowiadujemy, obok Bagińskiego i Wiczkorkiewicza wyjedzie jeszcze kilka osób do Rosji Sowieckiej wymienionych za 22 osoby skazane w Bolszewji na śmierć lub długoterminowe więzienie.

M. i. wracają do Polski: sędzia Józef Łaszkiwicz, kierownik b. Konsulatu w Tyflisie oraz ks. Usas, kierownik ekspozytury leningradzkiej, mieszkanej delegacji do spraw repatriacyjnych, — skazani na śmierć z art. 157 i 168 K. K.

Min. Przem. i Han. p. Kiedroń ustępuje.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wobec wejścia do gabinetu pos. St. Grabskiego, brata premiera, — p. Kiedroń, minister przemysłu i handlu będący szwagrem premiera — podał się do dymisji.

Na jego miejsce zostanie mianowany wiceminister skarbu p. Klarnier.

Walka z alkoholizmem.

W dniu 24 III b. r. odbyło się pod przewodnictwem Pana Delegata Rządu posiedzenie Komisji II Instancji do walki z alkoholizmem.

Przedmiotem obrad było uregulowanie nadzoru nad przedsiębiorstwami trudniącymi się sprzedażą i wyszynkiem napojów alkoholowych oraz szukanie skutecznych środków zaradczych przeciw szerszeniu się tajnego wyszynku co ma miejsce w szczególności w piwiarniach i herbaclarniach.

W dłuższym przemówieniu Pan Delegat przedstawił trudne zadanie administracji w tej dziedzinie, zaznaczając, iż praca policji tylko wtedy będzie skuteczną, gdy w przestrzeżeniu ustawy antyalkoholowej znajdzie poparcie i współdziałanie społeczeństwa czego niestety obecnie niema. Widzi się natomiast powszechne lekceważenie tej ustawy. Jeszcze w większej mierze dotyczy to nielegalnego wyszynku. Tu czynniki występne uciekają się do wszelkich środków by ingerencję władz uniemożliwić. Zadaniem społeczeństwa jest walka z tym zjawiskiem, które pomimo szkód moralnych powoduje znaczne szkody dla Skarbu Państwa.

Komisja operując się na § 9 rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy, uprawniającego ją do nadzoru nad wykonywaniem przepisów do

Ustawy postanowiła pociągnąć do współpracy osoby, cieszące się zaufaniem społeczeństwa. Osoby te działają będą jako mandatariusze Komisji w każdym większym osiedlu.

Konkretne zaś ujęcie na terenie m. Wilna współpraccy czynników obywatelskich powierzono Panu Komisarzowi Rządu na m. Wilno, który opracowany przez siebie projekt przedłoży Komisji na następnym posiedzeniu.

Podano też dyskusję prośbę Oddziału Wileńskiego Związku Inwalidów w sprawie trudności jakie napotyka inwalidzi, którzy otrzymali koncesje i nie mogą otrzymać zezwolenia na otwarcie swych przedsiębiorstw z powodu wymaganej przez ustawę antyalkoholową odległości takich zakładów w powiatach (nie mniej 300 mtr.) od świątyń wszystkich wyznań, szkół, sądów i t. p., bowiem rozplanowanie naszych miasteczek jest przeważnie tego rodzaju, że w granicach ich, nie można znaleźć lokalu położonego w przepisanej odległości od jednej z pomienionych świątyń i instytucji.

Komisja powzięła uchwałę by zwrócić się do władz centralnych o zezwolenie na uruchomienie w drodze wyjątku takich zakładów, co do których tak Komisja antyalkoholowa, jak też instytucje, od których dane zakłady są położone w nieprzepisanej odległości, nie stawia przeszkód oraz gdy zostanie ustalone, że w da-

mej miejscowości odpowiednich lokalnie ma.

Rozpatrzone też, przedłożone do zaopiniowania Komisji podanie kupców wileńskich branży wódczanej o zezwolenie na przedłużenie o jedną godzinę handlu napojami wysokokoweml w dnię przedświąteczne.

Komisja zaopiniowała o uchyleniu prośby, gdyż przedłużenie handlu napojami wysokokoweml byłoby pogwałceniem ustawy alkoholowej. (x)

Z Kasy Chorych.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 24 b. m. zatłwił, m. in., następujące sprawy: zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1924 uchwalil przedłożyć Komisji Rewizyjnej celem sprawdzenia i ew. wniosku na zatwierdzenie Rady; zatwierdził wniosek Prezydium co do warunków umowy z Dyrektorem; uchwalił dokonać na najbliższym sesji Zarządu wylosowania, zgodnie z ust. § 11 art. 68 Ustawy, dwóch członków Zarządu z grupy ubezpieczonych i jednego — z grupy pracodawców, poczem wnieść na porządek obrad Rady sprawę wyborów uzupełniających; w sprawie uwzględnienia języka żydowskiego w administracji Kasy Chorych odrzucone wnioski, zgłoszone (w poszczególnych punktach) przez członków Zarządu d. r. a. I. Rafesa i p. E. Zaksy: 1) co do wprowadzenia równoległego języka żydowskiego do wszelkich krótkich napisów w lokalach biurowych i leczniczych Kasy Chorych (nad olkienkami biurowymi, gabinetami lekarskimi i t. d.) oraz w wszelkich wywieszanych lub rozklejanych plakatach, ogłoszeniach, wyjaśnieniach, rozporządzeniach, przepisach i t. p. 2) co do zaangażowania do poszczególnych Wydziałów K. Ch. ogółem 4—5 pracowników — żydów; 3) co do przyjmowania podań i zażaleń w języku żydowskim. Wobec odrzucenia tego wniosku upadł bez głosowania wniosek d. r. a. Rafesa udzielania odpowiedzi, na podania w języku żydowskim, a równoległym tłumaczeniem na ten język.

Natomiast zostały uchwalone wnioski członków zarządu pp. S. Bartnickiego i F. Kućki: 1) w celu przyścia z pomocą wszystkim zainteresowanym, bez różnicy narodowości, przy zwracaniu się do Kasy Chorych na piśmie, utworzyć bezpłatne biuro podań, które winno być obsadzone przez dwóch pracowników: polaka i żyda; 2) w celu dania możności zainteresowanym narodowości żydowskiej, nie władającym językiem polskim, ustnego porozumienia się, przyjąć, o ile tego zajdzie potrzeba, jednego tłumacza — informatora żyda; 3) drukować wszelkie wydawnictwa Kasy Chorych, podlegające rozdaniu ogółowi ubezpieczonych, w zasadzie również i w języku żydowskim, przyczem jednak o konieczności wydania również i w tym języku jednorazowo ma decydować Zarząd.

Paskarstwo zniknie

gdy będziesz szanował złotego Liza się z groszem! Nie pozwalaj „zakręglac”! Pięć groszy to bulka.

Jeszcze o pracy i wolności.

(Luźne myśli).

II.

„Czy życie trzeba przedrzmcać, czy przeżyć?”

I to pytanie p. Hel. Romer wydaje mi się spóźnionem. Nie widzieliśmy już u nas w dobie obecnej jakiejś znaczniejszej warstwy, którejby przysługiwala zupełna wolność przedrzmcań, no i przebawienia życia, jaką cieszyli się „obywatele ziemscy” za czasów pańszczyżnianych. Zbyt płynne mamy dziś formy życia, żeby je można było przedrzmcać.

Znaczniejsze zapasy odziedziczonej gotówki przeważnie w Wielkiej wojnie stopniały. Dzisiejszy „obszarnek”, o ile będzie drzemał, po przebudzeniu ujrzy poręby, gdzie był jego las, cudze pastwisko, gdzie było jego pole. Jego konie powędrują bezpowrotnie za wschodnią granicę. Wreszcie może obudzić się na krótko, lub nie obudzić wcale z kula bandyty we łbie. W najlepszym razie wizyty kredytorów i sekwestratorów zbyt są częste, żeby jego drzemka dluga i słodka być mogła.

To samo mniej więcej da się powiedzieć o przemysłowcach i zamożniejszych chłopach.

W urzędach są jeszcze zakątki, gdzie wolny dopływ papierów i publiczności, lub stałe milczenie jej „ogonki” do drzemki uspasabiają, lecz nie zapominajmy, że „stabilizacja” ciągle się odkłada.

Średnich i najwyższych budzi od

czasu do czasu „malwersacja” lub „interpelacja”. Każdy — od woźnego do ministra — może się na dobre obudzić jako „zredukowany”.

„Inteligencja pracująca” zbyt duży dział stanowi wśród tych zredukowanych i wogóle bezrobotnych, żeby sobie na spokojne dłuższe drzemki pozwalać mogła.

Rada miejska m. Wilna i roboty miejskie są jeszcze niby oazą półdrzemki, półgawędy, półpracy, jak to stwierdzały artystyczne wzorki p. Hel. Romer i tylu innych obserwatorów, ale i tu kiedyś musi nastąpić smutne przebudzenie z utratą mandatów i posad.

Nowa szkoła wolnej Rzeczypospolitej średnia i nawet powszechna ma stałe godziny dzienne lub wieczorne (5-a i 6-a godzina lekcji), które nie zależnie od treści wykładów i talentu pedagogów, należy uznać, jako go dziny specjalnie ćwiczeniu w drzemce z otwartymi oczami poświęcone.

Przypomnijmy sobie, my, starsze pokolenie, które przeszło przez szkołę zaborców, że tam była i to nie codzień, nawet w klasach wyższych, tylko jedna taka godzina (5-ta), podczas której nie nauczyliśmy się nigdy niczego, oczekując z upragnieniem ostatniego dzwonka, spoglądając ukradkiem na zegarek, o ile ktoś miał.

Czy najzdrowsi, najwytrzymalsi z nas znieśliby dziś dobrowolnie 5 godzin z rządu wykładów w Sali Śniadeckich chociażby to były wykłady najbardziej utalentowanych mówców z najpóźniejszymi przereczkami?

Ala 6-ej godziny nie było jeszcze

chyba za czasów naszej sławnej „Komisji Edukacyjnej”, którą się tak słusznie szczyłimy, na część której urządzamy takie piękne obchody.

Tej 6-ej godziny nie ma zapewne Europa zachodnia, duchowo-kulturalnem pokrewieństwem z którą szczyłimy się nie mniej. Nie badalem tego na miejscu, ale książki porównujące rozmaite tamtejsze systemy wspominają zwykle o jakichś marnych 20 godzinach tygodniowo, jako o normie.

Możemy być dumni, że nasza szkoła w czasach zaniku chederu żydowskiego, krórej ją prześcigał, gdyż uczono w nim samych swoich rzeczy od rana do nocy i bez wakacji letnich, że ta nasza nowa szkoła staje się jedyną może w swoim rodzaju szkołą przymusową drzemki narodowo-narodowej.

I tu drzemka nie może być spokojna. My lekarze, coś wiemy o tem, jak często jej towarzyszą uporczywe bóle głowy. I ostateczne przebudzenie, przy „zdawaniu matury” dla wielu bynajmniej rozkosznem nie jest: sporo młodzieńców, po parokrotnem zwycięskim odparciu przez „ciało pedagogiczne” ich bezowocnych ataków do tej matury budzi się ostatecznie w wieku od lat 20 i wyżej bez zdrowia, bez siły i ochoty do życia, bez wiedzy nadającej się do zastosowania w celach twórczych, czy chociażby zarobkowych.

My starsze pokolenie wychowane w szkołach zaborczych, widzimy w tem z przerażeniem ten sam stary system, który nas gniebił, przetłumaczony na polski i pogorszony o 6-ą

godzinę, której myśmy nie znali. Wiemy, że tam zbyteczne godziny „były poświęcane” przedmiotom klasycznym.

Pedagog przeżuwał okrucy arcydzieł mistrzów greckich, łacińskich, rosyjskich i tę papkę wtłaczał nam do uszu i do ust z takim skutkiem, żeśmy ja byliśmy zabezpieczeni na całe życie od dobrowolnego podziwiania tych arcydzieł, przejmowania się nimi w ich żywej całości i pięknie.

Zmienil się przedmiot przeżuwania.

Dziś do matury urojoną postać Zagłoby i tyle innych trzeba tak przeżuć i poznać, narówni z największymi prawdziwymi historycznymi bohaterami narodowymi.

Należy oczekiwać odpowiedniej zmiany przedmiotu głębokich dożywnich przesytości i wstętości, jakie ta szkoła w tych zbytecznych godzinach dać może.

Los ten spotka prawdopodobnie arcydzieła naszych wieszczów i inne nie mniej potrzebne nauki w zamłretowanych duszach naszego młodego pokolenia. Mimochodem nabywało się w podobnej pańszczyżnie szkoły zaborczej nalogową bierność brak wiary we własne siły, brak żywych umiłowiań, te kardynalne zelety rosyjskiego urzędnika i wogóle poddanego, dla utrwalenia których stworzono ten tolstojowski system szkół średnich — „wielat był” angielom — ja budu angielom, wielat był” czortom — ja budu czortom!

Drugą z nieuniknionych reakcji na wyczerpanie nerwowe, jakie dumal i dumać musi mimochodem ten system przetłomaczony przez nas na polski i szerzony na szkoły powszechne, był wzmrożony wśród młodzieży i starszych popęd do rozpusty i alkoholizmu. Tam twórcy i kierownicy systemu cynicznie zdawali sobie z tego sprawę.

Na przestroge inteligentnego ojca w tym kierunku typowy dyrektor rosyjskiego gimnazjum odpowiadał: „Wiem, niech piją, niech oddają się rozpucie — byle nie było idei wyrotowych”.

Wiemy, jaka była reakcja na tę tendencję główną systemu. Wbrew narzuconej „etyce” pedagogów (bierność posłuszeństwa) powstała uproszczona etyka uczniowska i niemal narodowa, której podstawą było: nakazane, o ile się da, odrzucić; co zabroniono — to pozwolono, w tem bohaterstwie.

Wyniki ogólne podziwiamy dotychczas: bierna, rozpustna, rozpita inteligencja, czynownicy, oficerstwo, z takimże carem na czele cofnęli się pod parciem zropanych zbolszewizowanych tłumów prawie bez walki, zginęli marnie, albo są na emigracji.

Przyszła niby rewolucja — wyzwolenie. A w gruncie rzeczy, po tak gruntownem przygotowaniu, utrwalili się i spogawali odwleczy w Rosji system rządów spryciarzy bez sumienia, fanatyków bez wyobraźni, rządów najgorszych, rządów kakistokracji, według terminologii klasycznej,

N. Czarnochi.

Z KOWNA.

Nowa ustawa paszportowa.

Opracowana jest obecnie nowa ustawa paszportowa. Ustawa ta przewiduje, że paszporty będą wydawane jedynie przez przewodniczących zarządów gminnych i naczelników policji. Prowadzone są znaczne obstrzeżenia przy wydawaniu paszportów. Ustawa ma objąć również kwestię paszportów zagranicznych, nie legalnego przekraczania granicy i sprawę przyjmowania obywatelstwa litewskiego. Za nielegalne przekroczenie granicy przewidziana jest kara w wysokości tysiąca litów lub trzech miesięcy więzienia. (A. T. E.)

Bilans litewskiego banku państwa.

Bilans litewskiego Banku Państwa w dn. 16 bm. zamknięty został sumą 159,324.020 litów. Banknotów w obiegu w dniu tym znajdowało się na sumę 95,802,519 litów. (A. T. E.)

Dochód z kolei żelaznych.

W ciągu lutego litewskie koleje żelazne przynosiły 2.200 tys. litów dochodu. Z tego 2.005,000 litów dochodu przynosiły koleje normalne, 195 tys. litów—koleje wąskotorowe. (A. T. E.)

KRONIKA.

Dzisiaj — Emanuel, Tekil M.
Jutro — Jana Damasceńska.
Czwartek 26
Marzec
Wschód słońca — g. 5 m. 29
Zachód „ — g. 5 m. 53

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia czwartą od g. 10 r. do 7 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T. w imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T. w Przyjac. Nauk — Leleweła 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla siowarzyseń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasa Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dnie powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.
Poradnia Polak. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 5, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych — Żelazkowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:
Chromickiego — W. Pohulanka 19,
Chromickiego — Ostrobramska 25,
Miejska — Wileńska 28,
Ołowicza — Wieńska 49.

KOŚCIELNA.

— „Boże, coś Polskę...“ w cerkwi. Synod cerkwi prawosławnej zezwolił na śpiewanie hymnu „Boże, coś Polskę“ w cerkwiach prawosławnych na uroczystościach tylko wojskowych i szkolnych, ze względu na modlitewny charakter pieśni. (x)

URZĘDOWA.

— Paszporty ulgowe. Z powodu zwiększonych w ostatnich czasach wyjazdów za granicę ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku do województw domaga się, aby podania o paszporty ulgowe traktowane były z większą niż dotychczas rygorystycznością.
Paszporty ulgowe otrzymywać powinni tylko petenci, odpowiadający przepisanyemu warunkom.
Osobom, wyjeżdżającym za granicę na studia i w celach naukowych i społecznych władze nie mogą odmawiać paszportów z powodu ich zamożności — gdyż kwestją zamożności wchodzi w rachubę tylko przy wydawaniu paszportów ulgowych dla udających się za granicę w celach kuracyjnych. (x)

SPRAWY URZĘDNICZE.

— Lista starszeństwa urzędników. Jak się dowiadujemy, ministerjum spraw wewnętrznych na zasadzie art. 19 ustawy o państwowej służbie cywilnej poleciło wszystkim wojewodom złożyć listy starszeństwa podwładnych sobie urzędników pełniących służbę w I i II instancji.
Składanie powyższych list uskutecznione ma być do dnia 1 maja rb.
Czas służby obliczony będzie narazie do końca ubiegłego roku.
Listy te mają bezpośrednią styczność z awansem danego urzędnika. (x)

MIEJSKA.

— Pierwsze prace Magistratu. Z chwilą osuszenia terenu na ul. Góra Boufalowa, a co nastąpi prawdopodobnie za kilka dni, Magistrat przystępuje do robót na ul. Góra Boufalowa. Koszta obliczone są na 75,000 zł. Ulica ma być zniwelowana i poziom jej obniżony znacznie. Aby ulżył sile pociągowej, w śródku pociągi będzie utworzona platforma.

głość nie przekracza stu złotych, a w sposób niewątpliwie stwierdzonym zostanie, że ściąganie jej zagroziło egzystencji gospodarcej płatnika.

Ułga powyższa, która dotyczy tylko państwowego podatku przemysłowego, może być przyznana tylko na indywidualne podania płatników.

— Pływaki dla topielców. Długoletnie doświadczenie wykazało, że samobójcy, którzy pragną zginąć w falach rzeki, wkrótce po skoku do niej, wzywają błagalnie pomocy. Z tego powodu oddział ligi rzecznej i morskiej w Wilnie pozawieszał nad brzegiem Wilji t. z. pływaki, czyli koła korkowe.

Każdy przechodząc nad widok tonącego podczas kąpieli, lub samobójcy, winien natychmiast zdjąć z wianą pływaki i rzucić je do wody, celując w stronę tonącego. (x)

— Uwagi władz kompetentnych. Zbliża się „Prima Aprilis“, Wileńskie księgarnie „drugiego rzędu“ zwracają już uwagę wystawami swych sklepów upiększonymi „artystycznymi“ pocztówkami. Podziwiać należy bujną fantazję autorów tych obrazków, w których wulgarność walczy o lepsze z pornografią. Nabywcy tych „artykułów“ już się znajdują, a większość stanowi młodzież szkolna obojętna, która kształci swój smak artystyczny no i szybko posuwa swe wiadomości w dziedzinę „grzechu“. Podobno istnieje Towarzystwo walczy z pornografią i Towarzystwo opieki nad młodzieżą szkół średnich i wyższych. Możeby one zahamowały ten rozrost „kultury i sztuki“ obliczonej na zysk, bo nasze władze zachowują dotychczas karygodne milczenie. (m)

U BIAŁORUSINÓW.

— Likwidacja „Majstroni“. Ministerstwo Skarbu zarządziło w swoim czasie rewizję gospodarczą białoruskiej organizacji artystycznej, funkcjonującej ostatnio na zasadach spółdzielczych, pod nazwą „Białoruska Dramatyczna Majstronia“ (Białoruska Szkoła Dramatyczna).

Ponieważ rewizja ujawniła, że „Majstronia“ ta od dłuższego czasu nie wyjawia żadnej działalności postanowiono ją zlikwidować z urzędu.
Likwidacja tej placówki kulturalnej jest dotkliwą stratą dla społeczeństwa białoruskiego w Wilnie, ponieważ „Majstronia“, była najpoważniejszą jak dotychczas próbą zorganizowania stałego teatru białoruskiego na terenie Białorusi Zachodniej.

Założona jeszcze w roku 1922, funkcjonowała z przerwami aż do lata 1924 r., w którym to roku, dzięki umiejętności i ofiarnej pracy p. M. Krasieńskiego, wyjaśniła najwyższą działalność. Największym jej tryumfem artystycznym było wystawienie wiosną tegoż roku, — z możliwym pietyzmem — nader udatnej przeróbki scenicznej w 2 aktach z noweli E. Orzeszkowej p. t. „W zimowy wieczór“, łącznie z dodaną do programu sztuką oryginalną w 1 akcie J. Kupala „Na popasie“. Jednakże po feriach letnich, praca „Majstroni“ się nie wznosiła, a wyjazd p. M. Krasieńskiego, który był duszą tej instytucji w ostatnim okresie jej działalności, przyspieszył jej ostateczny upadek.

— Przyaresztowanie „Studentkiej Dumki“. Dnia 23 bm. nakład czasopisma białoruskiego „Studentkaja Dumka“ został przyaresztowany przez władze administracyjne. (l)

WOJSKOWA.

— Warunki powoływania oficerów rezerwy do służby czynnej w armii. Celem dostarczenia do „Korpusu Ochrony Pogranicza“ wyszkolonych oficerów, może być przyjęta do służby czynnej pewna ilość młodszych oficerów rezerwy (piechoty, artylerji, saperów, aeronautów etc.) którzy będą mogli ewentualnie być przydzielani do K. O. P. po ukończeniu odbycia z pomyślnym wynikiem 6 cł miesięcznego okresu próbnego i przeszkoleniu w oddziałach liniowych.

Oficer rezerwy, pragnący być powołanym do służby czynnej, winien wnieść do właściwego P. K. U. prośbę zawierającą:

1) własnoręcznie napisane curriculum vitae,
2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów sztabowych, mogących w razie potrzeby wydać opinię o kwalifikacjach petenta.
Podania oficerów rezerwy, zatrudnionych w instytucjach wojskowych cywilno-państwowych, komunalnych i użyteczności publicznej, powinny być wniesione do P. K. U. w drodze przez kierownictwo tych instytucji, z dołączeniem opinii o kandydacie. Do podań oficerów rezerwy, nie zatrudnionych w instytucjach jak wyżej, powinny być dołączone świadectwa, wystawione przez właściwą władzę administracyjną.

P. K. U. po otrzymaniu prośby oficera o powołaniu do służby czynnej, poddaje go oględzinom lekarskim, celem stwierdzenia jego przydatności do służby pod względem fizycznym (kategoria A bez żadnych zastrzeżeń).

Po dołączeniu orzeczenia wojskowego lekarskiego, przesyła P. K. U. prośbę drogą służbową do Ministerstwa, oddział V sztabu Gen.

Pierwszeństwo przy powoływaniu do służby czynnej otrzymują oficerowie liniowi, którzy nie przekroczyli wieku 35 lat.

Prośby, nie odpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom, nie będą rozpatrywane. (x)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Konflikt u fryzjerów. Zarządy Chrześcijańskiego i Klasowego Związków Zawodowych pracowników fryzjerskich wystosowały do Inspektora pracy protest przeciwko zakwalifikowaniu zakładów fryzjerskich do rzędu przedsiębiorstw handlowych, skutkiem czego fryzjerzy musieliby być czynne o dwie godziny, dłużej niż dotychczas. W razie gdyby Inspektorat pracy nie mógł w swej kompetencji załatwić tej sprawy Zarządy noszą się z zamiarem wysłania petycji do Ministra pracy i opieki społecznej, względnie grożą wywołaniem strajku protestacyjnego. (t)

— Możliwość zamknięcia kinematografów. Właściciele kinematografów „Polonia“ i „Stella“, zawiadomili Klasowy Związek Zawodowy pracowników teatrów i kin, że w najbliższym czasie zamkną swoje przedsiębiorstwa. Wywołało to duże ożywienie i liczne komentarze, ze względu na to, że dotychczas finansowo kinoteatry te cieszyły się liczną frekwencją publiczności. (t)

— Konflikt u dorożkarzy. Powstały z początkiem bieżącego miesiąca rozłam w łonie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dorożkarzy stara się wyzyskać Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych przeciągając niezadowolonych opozycjonistów na swoją stronę, celem założenia Klasowego Związku Zawodowego dorożkarzy. Akcja ta spotyka się z uznaniem, gdyż Centrala Chrześcijańskich Związków — zbyt mało zwraca uwagi na zasadnicze dążenia ekonomiczne swych członków, a w rzekomej „walce“ z przedsiębiorcami, używa wytwornych rękawiczek. (t)

— Zebranie pracowników hotelowych. Dzisiaj odbędzie się ogólne zebranie członków Związku Zawodowego pracowników hotelowych na którym ma być omawiana nadzwyczaj aktualna sprawa zawarcia nowej umowy zbiorowej z właścicielami przedsiębiorstw hotelowych, gdyż dotychczasowa umowa wygasza z dniem 24 b. m. Między innymi na porządku dziennym wybór nowego Zarządu i wolne wnioski. (t)

KRONIKA GOSPODARCZA.

— Ułgi w podatku obrotowym przy eksporcie. Okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 13 bm. lista wyborów przemysłowych, do których powinny być stosowane ulgi przy wymiarze państwowego podatku przemysłowego, została uzupełniona przez następujące towary: siłn krystaliczny, wosk ziemny, wyczeski wełniane, kopalniaki, słupy telegraficzne i papierówka z wyjątkiem osikowej, wszelkie drzewo ciosane i tarte z wyjątkiem osikowej, forniery, klepki, dykty. Ułga odnosi się do tych towarów będzie stosowana dla transakcji, dokonanych od dnia 1 marca rb.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa. We wtorek dnia 24 b. m. między godz. 7 mą a 9 m w lokalu sekretariatu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, ul. Mickiewicza 7, odbyło się pod przewodnictwem wice-prezesa inż. Stanisława Łaguny, posiedzenie zarządu Wileńskiego Wojewódzkiego Okręgu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Na zebraniu tem uchwalono zorganizować szereg imprez dochodowych w maju i czerwcu r. b., między innymi wielką loterię fantową, zabawę w ogrodzie Bernardyńskim (podczas Zielonych Świątek) match futbolowy i konkurs hipiczny. Do komitetu wykonawczego postanowiono zaprosić pp. wiceprezenta miasta Jana Łokuciewskiego z małżonką gen. Tupalską, pułk. Vogla, Jana Latwisa, Sebastjana Rudnickiego przedstawicieli klubów sportowych oraz członków Zarządu L.O.P.P. pułk. Władysława Bortnowskiego, pułk. Pobieżę i dyrektora Wiñca, (Pat).

— Odczyt na schronisko dla nauczycielek weteranek. Pod protektorem J. M. Rektora Władysława Dzikowskiego, odbędzie się wkrótce w sali Sniadeckich na rzecz schro-

niska dla nauczycielek weteranek odczyt, organizowany przez prof. Stefana Glixellego. (Pat).

— Ogólnopolski zjazd leśników. W dniach 4, 5 i 6 lipca r. b. ma się odbyć w Wilnie ogólnopolski zjazd leśników. (x)

Z PROWINCJI.

— Naprawa dróg. Rząd przy współudziale związku komunalnego przystąpił do przebudowy obecnego traktu Wilno—Lida na szosę. Roboty rozłożone są na przeciąg kilku lat. Również okręgowa dyrekcja robót publicznych poprawia szosę Oszmiańska. (l)

Teatr i muzyka.

— Premiera „Poczekalni i klasy“ Kaweckiego. Od paru tygodni zespół Teatru Polskiego przygotowuje się do dzisiejszej premiery — najnowszej komedji-farsy Z. Kaweckiego „Poczekalnia i klasy“. Komedja ta nie rości pretensji do arcydzieła teatralnego, lecz autor na temat aktualny przeprowadza zreżymowaną i zabawną intrygę. Typy „Poczekalni“ są niezmiernie zabawne i oryginalne. W posusze, jaka panuje w naszej rodzimych twórczości, (szczególnie w dziedzinie farsy) „Poczekalnia“ zajmie z pewnością jedno z miejsc pierwszych. Główne role grają pp. Grabowska (Rut), Jaroszewska (Mylit), Frenklowna (miss Takka), Godlewski (Jar-Herbicz), Wywlicz (Bidzio), Puzrycki (lokaj Sydon) i inni.

— Z opery. Dziś we czwartek 26 bm. zespół operowy przygotowuje wzniesienie opery „Pajace“, z p. Zamorską, Krugolskim i Perkowiczem w rolach głównych. Tego samego wieczoru zespół błętowny dał „Widowisko Baletowe“ na bieżące dane będzie powtórzenie ostatniej premiery Matuszkowskiej.

— Ostatnie występy Lucyny Messal. Jutro L. Messal występuje w „Ostatnim Walcu“, operetce Straussa, granej w naszym Teatrze bez zarzutu. Publiczność z zapałem oklaskuje znakomitego gościa, jak również cały pierwszorzędny ансамbl z pp. Sempolińskim i Dowmuniem na czele.

L. Messal w końcu bieżącego tygodnia opuszcza Wilno.

— 2 gi odczyt Boya-Zeleńskiego w Teatrze Polskim. Zapowiedź odczytu Boya jest wszędzie, gdzie zawiata sympatycki prelegent, zrozumiałą sensacją, nie przeto dziwnego, że w niedzielę dn. 29 bm. o godz. 12 w południe widownia Teatru Polskiego zapełni się po brzegi doborową publicznością. Wrezy on godzinę miłej i wykwintnej zabawy, wśród której słuchacz ani się spostrzeże, jak pod lekką formą ten doświadczony gracz na publiczność, umiał przemycić wiele głębokich i pouczających myśli. Życie, oto sekret, jaki łączy z sobą Boy we wszystko, czego się knie i stąd to doskonale porozumienie, w jakim pozostaje zarówno z najwytworniejszą duchem, jak i najszerszą publicznością. Te same cechy posiada warszawska, poznańska i krakowska prasa w jego ostatnim odczycie, z którym Boy zawiata do Wilna.

Bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Samobójstwo. Feidengler Maria zam. przy ul. Szopena 10, popełniła samobójstwo przez wypicie karbolu. Wezwane Pogotowie stwierdziło śmierć. Dochodzenie w toku.

— Dziecko można znaleźć nawet na ulicy i na schodach. Łobaczewski Feljca, zam. przy ul. Piłsudskiego 21, przechodząc z domu № 5 przy ul. Piaskowej znalazł pod drzewem pić żeńską, którego skierowano do „Dzieciątka Jezus“.

— Boczkowski Witold, zam. przy Wileńskiego 22, znalazł na schodach tegoż domu podrutka pić męskiej około 2 mioszków skierowano do „Dzieciątka Jezus“. Dochodzenia w toku. (l)

— Złodzieje zapotrąają się na święta. Żarnowska Marianna, zam. przy Wielkiej 22, zameldowała policji, że 24 bm. skradziono jej kure. Sprawcy kradzieży — Zdanowicz Kaz., zam. przy Baksta 1 i Szyrowo Aleksander ujęci.

— Turkiewicz Adolf, zam. przy Sokolej 21, zameldował policji, że 24 bm. nieznanymi sprawcy skradli mu ze strychu 3 szynki i 2 polce słoniny, wart. 90 zł.

— Szpakowskiemu Michałowi, zam. w Wersach skradziono 15 kur, wart. 70 złot. Skradzione kury zostały odsalone przez służącą Sawicką Paulinę pod taką miejscą. Sprawca kradzieży zbiegli. Dochodzenia w toku. (l)

— Żona ma słuchać męża. Stefan Kierszynin, zam. przy Młynowej 12, 24 bm. pobił swą żonę Stanisławą, przyczyniając jej uszkodzenie ciała.

— A może i on. 24 bm. został zatrzymany Łabunow Aleksander, zam. przy Popławskiej 31, znany złodziej recydywista wraz z rzeczami pochodzącymi z kradzieży. Dochodzenie o ustalenie właściciela tych rzeczy prowadzi się.

— Kradzieże. Utkiewicz Zygmunt, zam. przy ul. Zarzecze 14, zameldował policji, że 24 bm., skradziono mu z mieszkania ubranie i srebrne naczynia stołowe na ogólną sumę 250 zł.

— Cytrynowicza Nina, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 44, zameldowała policji IV kom., że z mieszkania jej skradziono garderobę wart. 200 zł. Doch. w toku.

— Kaszelański Frklyn, zam. przy ul. Popławskiej 10, zameldował policji VI kom., że z mieszkania jego 24 bm. o g. 10 skradzione bieliznę wart. 60 zł.

— Stefanowicz Helenie, zam. przy Turglejskiej 42, skradziono artykuły spożywcze na ogólną sumę 300 złot. Podejrzanych o kradzież 12 osób zatrzymano.

— Bujniewicki Antoni, zam. przy Tyzenhauzowskiej 4, zameldował policji II kom., że 24 bm. skradli mu mięso na ogólną sumę 100 zł.

— Walter Halina, zam. przy ul. Dobroczynej 2, zameldowała policji, że 24 bm. podczas pobytu na placu Łukiszskim skradziono jej z kieszeni 125 zł.

— Łukaszewiczowej Zofji, zam. przy ul. Dobroczynej 4, nieznanymi sprawcy podczas pobytu na dworcu kolejowym w poczekalni III klasy 24 bm. o godz. 20 skradli torebkę z 15 zł. Dochod. w toku. (l)

Z Rosji Sowieckiej.

Obrazy kominternu.

W drugim dniu obrad Kominternu wygłosił przemówienie Zinowiew podkreślając zbyt małe zdobycze Kominternu w ciągu ostatnich dwóch lat. Wielu poważnych komunistów wystąpiło z partii. Ale Komintern nie powiniεν się tem zrażać. Po mowach delegatów Estonji i Niemiec, nastąpiło dłuższe przemówienie przedstawiciela Polaków, który podkreślił ciężki los sześciu tysięcy więźniów politycznych oraz powtarzał zmysłone plotki o mękach aresztowanych w więzieniach polskich komunistów. Zwracając się pod adresem polskich socjalistów mówca wygrażał, że przy pomocy Kominternu partja komunistyczna rzuci polskich burżujów na kolana (Pat.).

Błażeństwa sowieckie w sprawie Łańcuckiego.

Onegdaj zorganizowano w Moskwie dzień protestu przeciwko Polsce w związku z procesem Łańcuckiego. Po wiecu, na którym między innymi przemawiali Dabal, oraz zagraniczni członkowie Kominternu, urządzono demonstrację uliczną z pochodem przez miasto pod poselstwo polskie. Konna policja zatrzymała demonstrantów, zamykając wejście od ulicy Worowskiego. Po okrzykach protestu i obraźliwych pogroźkach pod adresem Polski, oraz okrzykach: „Niech żyje sowiecka Polska”, demonstranci wrócili pod gmach Kominternu, gdzie przemawiali przybyli z Polski komuniści oraz Irlandczyk Lartin, poczem rozszli się śpiewając międzynarodówkę. W Leningradzie demonstrowano również. Polscy komuniści uchwalili rezolucję, domagającą się zwolnienia Łańcuckiego i przysięgającą dalszą walkę o sowiecką Polskę. Łańcuckiego wybrano honorowym prezesem Leningradzkiej partji komunistycznej (Pat.).

Komuniści w radach wiejskich

Prasa sowiecka gdzieś na szarym końcu umieszcza krótkie wzmianki o ostatnich wyborach do rad wiejskich, które w 64 powiatach guberni moskiewskiej dały na 3687 członków zaledwie 193 komunistów. Jeśli zważymy, że gubernia moskiewska jest okresem wybitnie przemysłowym i koncentrującym komunizm rosyjski, jak również jest okolicą ośrodka rezydującego ustroju sowieckiego, to musimy stwierdzić, iż zbliża się zmierzch komunizmu.

Wznowienie procesu Sinclair'a

Wznowione zostały rozprawy przed sądem moskiewskim w procesie między kompanją Sinclera a rządem Sowietów (A. T. E.).

Echa katastrofy lotniczej na Kaukazie.

W związku z tajemniczą katastrofą lotniczą, jaka wydarzyła się onegdaj na Kaukazie, obecnie donoszą: splonął wojenny samolot sowiecki, przewożący trzech najwybitniejszych członków rządu federacji zakaukaskiej republik. Zginęli zastępcą przewodniczącego Sownarkomu Zakaukazu, zarazem członek prezydium Cika ZSSR, oraz członek Rewwojn-sowietu Miasnikow, przewodniczący zakaukaskiej czeki Salomon Mohi-lewski i narkom Gruzji Astarbekow, oraz lotnik Schmidt, z pochodzenia Niemiec i jego pomocnik Sagaradza — gruzin ze starej księżęcej rodziny. Cała prasa sowiecka jest bardzo poruszona wypadkiem. Wdrożone zostało śledztwo w celu wykrycia istotnej przyczyny katastrofy. Partja komunistyczna Gruzji pozbawiona została trzech bardzo wybitnych swoich kierowników. Jest znamienne, że prasa całkowicie przemilcza sylwetki zabitych przy katastrofie lotnika Schmidta i jego pomocnika (Pat.).

System metryczny.

Z dn. 1 maja r. b. wprowadzony zostaje w Mińsku system metryczny miar.

Teatr Polski

Dzisiaj **PREMJERA**

„Poczekalnia I-szej klasy”

komedjo-farsa Kaweckiego

Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę o godz. 12 w pol. 2-gi odczyt

Boya Żeleńskiego

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz.

Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9—10 rano.

W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 popoł.

Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i weneryczne.

Ul. Ostrobramska 2, m. 3.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

„Schronisko — Pogotowie Ratunkowe”.

W zacisznym ustroniu na krańcach Antokolu przy ul. Letniej 5 — wśród rozkosznych pagórków i malowniczych urwisk znajdują się 3 ładne obszernie wille.

To — „Schronisko Pogotowie Ratunkowe” położone w zdrowotnej miejscowości, gdzie szum sosen i szmer brzoź kołyszą mały ten świat dziecięcy do snu, a wesołe promienie słońca budzą go z rana. — Cały ten kompleks oparkiony (zabudowanie i duże place) stanowi dzisiaj „Ich świat” i jest jakby wyznaczony na zakład wychowawczy.

Mieści się tam obecnie 155 dzieci od lat 4-ch do 15 ty, — 30 dziewczynek i 125 chłopców. Schronisko założone zostało w 1916 roku przez „Tow. pomocy ofiarom wojny” — z inicjatywy s.p. K. Zubowicza. Zakład ten przyjęło „Tow. opieki nad dziećmi” i dotąd nim się opiekuje.

Pani Delegatowa Raczkiewiczowa jest prezeską Patronatu urzędników Delegatury, pani Dżenajewiczowa stoi na czele Zarządu Schroniska, a panna Jastrzębska już 3 ci rok jest Kierowniczką zakładu, za carskich czasów była ona w Kijowie i na Ukrainie nauczycielką — w tajnych szkołach. Przyjmuje się tu przeważnie dzieci bezdomne, nie mające absolutnie nikogo na szerokim świecie i porzucone na pastwę losu. Schronisko zastępuje im dom i rodzinę. Wszystkie dzieci, w wieku szkolnym będące, uczęszcują do państw. szkoły powszechnej, lub do szkoły rzemieślniczej, a nawet 4 ro najzdolniejszych do państw. gimnazjum. Książki szkolne daje im zakład. Dzieci otrzymują 4 razy dziennie zdrowe i dostateczne pożywienie, przy mnie gotowane na obiad zupę kartoflaną, dobrze omaszowaną, a na drugie danie kaszę ze słoniną, zresztą wygląd i humor dziatwy, ufnosć dziecięca w oczach i ruchach, świadczyły same za siebie... że im tu dobrze! Główny dochód Schroniska płynię z „Biurow podan”, istniejących przy wielu instytucjach państw. i prywatnych pod Kierunkiem niestrudzonej pani Popławskiej.

W Schronisku istnieje „Kółko samokształcenia dla starszych dzieci”, miewają ono odczyty dla młodszych, redagują pismo miesięczne „Dzwon”, gdzie czytelnik nie zły wiersz p. t. „Nasz regulamin zakładowy”.

Obecnie dzieci zajęte są w wolnych chwilach, przeróbką jednej z sal na teatr, scena i kulisy zbudowane są z odpadków deszczek, z kawałków płótna i materji, z niesłychaną pomysłowością, fantazją i trudem, pozatem starsze dzieci zajęte są praktycznie posługami domowymi

i podwórzowemi, na co p. Jastrzębska kładzie duży nacisk. Zakład ma własnego krawca, szewca i stolarza, gdzie dzieci uczą się rzemiosł. Sale klasowe, sypialnie i inne ubikacje przestronne, widne i schludne, wogóle wszędzie panuje łaćcie „holenderski porządek” i wesoły, swobodny nastrój, który bezwiednie udziela się zwiedzającemu zakłād.

Obecnie projektuje p. Jastrzębska wycieczką krajoznawczą dla dzieci, kończącą w tym roku szkołę powszechną, tylko brak funduszów na wycieczkę stanowi obecnie jej stałą troskę. Na ten cel dadzą dzieci kilka przedstawień w „swym teatrze”, niech by społeczeństwo poparło to usiłowanie choć skromnym datkiem.

W jednej z sal jest szpitalik zakładowy na 25 łózek pod kierunkiem pielęgniarki, ale pusty, gdyż chorych nie ma zupełnie.

Poniżej podajemy ogólne zestawienie kasowe za 1924 rok:

Rozchód wynosił — 48.030,36 zł. — został on pokryty z następujących wpływów, które Schronisko otrzymało:

Od opieki społ. 5.346,84 zł.
Od Komitetu chleba dla głodnych dzieci, 4.089,22 zł.
Od Magistratu, poczynając od 1/8 24 do 31/12 24, 6.455,59 zł. (wyłącznie dla dzieci z m. Wilna).
Od Patronatu urzęd. Delegatury 4.972,71 zł.

Od Tow. nad dziećmi z wpływów z „Biurow podan”, 27.176. — zł.
Razem 48.030,36 zł.

Oto obraz cichej działalności, gdzie szczęśliwie zeszło się przy pracy grono osób dobrej woli, które chcą i potrafią umiejętnie kierować zakładem, dotyczy to również całego personelu zakładowego, którego szarmanizowanym wysiłku zawdzięczamy kwitnący stan Schroniska — chluby Wilna.

Ten zakład śmiało możemy pokazać cudzoziemcom! Nie straci on na porównaniu.

Adam Ciszewski.

Telegramy.

Rozwiązanie landstagu oideburgskiego.

BERLIN, 25.iii. (Pat.) Oideburgski landstag odrzucił na dzisiejszem posiedzeniu wniosek w sprawie wyrażenia rządowi wotum zaufania. Prezes ministrów von Vinokh złożył wobec tego oświadczenie stwierdzające rozwiązanie Landstagu.

Były prezes ministrów Tanzen zaprotestował przeciwko rozwiązaniu Landstagu i podkreślił, że rząd nie był uprawniony do takiego postępowania. Trybunał państwowy musi

więc rozstrzygnąć o prawomocności rozwiązania Landstagu.

Żałoba arabska w Palestynie.

LONDYN, 25.iii. (Pat.) Jak donoszą z Palestyny Lord Balfour przybył do Jerozolimy.

Sklepy żydowskie w mieście są zamknięte.

Pewna ilość Arabów przywdziała czarne odznaki.

Siedzibę komitetu arabskiego przybrano w czarne barwy.

W mieście panuje spokój.

Ze sportu.

W. K. S. „Pogoń” — W. K. S. 1 p. p. Leg. 2 : 1 (1:1).

Los szczęścia wydarzył, iż obie drużyny pretendujące o puhar Wil. O. Z. P. N. nie rozegrały meczu w finale, a spotkały się w dniu 22 bm. na boisku W. K. S. „Pogoń” o godzinie 3 po poł. Zdejać sobie sprawę z ważności tego meczu, jak to oczekiwali i licznie zebrana, mimo nie pogody publiczność, wystąpiła w najlepszych swych składach.

Z powodu warunków atmosferycznych i trefkowych, gra nie mogła być prowadzona kombinacyjnie, a tylko siłą fizyczną oraz zdolnością piłkarską pojedynczych jednostek.

Przy samym rozpoczęciu gry „Pogoń” od razu przechodził pod bramkę przeciwnika i w pierwszej minucie uzyskuje pierwszy punkt przez p. Stelnboka z jedynej, bodaj że przez cały czas gry, ładnej kombinacji, lecz już w 6 minucie następuje wyrównanie przez p. Namysłowskiego, przy widocznym przewinięciu bramkarza „Pogoni”. Dalej toczy się równa bezmyślna kopaniśna w otwartem polu, czasami podciąganie przez solistów piłki do bramki przeciwnika. W 75 minucie uzyskuje „Pogoń” drugi punkt z takiego podciągnięcia przez p. Grabowieckiego.

Tyle co do gry. Daleko więcej można było by powiedzieć co do sędziowania tej gry, ale mielibyśmy nadziwić, iż p. Cis-Bankiewicz wyjątkowo na tem meczu miał „zły dzień”. (x)

Giełda warszawska

z d. 25—III 25 r. Giełda pieniężna

	sprzedaż	kupno
Belgia	26,52	26,58
Holandja	207,25	207,75
London	24,87	24,99
Dolary	5,18 1/2	5,20
Franki fr.	27,38	27,34
Pariz	27,28 1/2	27,33
Praga	15,43	15,46
Szwajcaria	100,21 1/2	100,47
Stockholm	140,05	140,40
Wiedeń	73,11	73,26
Włochy	21,16	21,21
Kopenhaga	94,42 1/2	94,66
Poz. kolej.	8,90—9,00	
Poz. konwers.	5,00	
Pozyczka zł.	8,40	
Poz. dolar.	3,57—3,58	
4 1/2% listy z Tow. Kred. Z. przedwoj.	28,75	
5% listy z. warsz. przedw.	22,25	22,55
4 1/2 % warsz. przedwoj.	20,00	19,50
6% obligacje Warszawy z 19 r.		15,75

Redaktor Józef Batorowicz.

LECZNICA LITIEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopielicowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. **Laboratorium analityczne.**

KINO-TEATR **„HELIOS”** Premiera. Film ze śpiewem!!! **„Fiołki cesarskie”** romans w 9 akt. w roli głównej bożyszczce Paryża **Rzaquel Meiler**. Podczas seansów gościnny występ **Paul N.** która śpiewając piosenkę „VIOLETEKKA”, dźrży widoków zwłastunem włosny — fiołkami.

KINO-TEATR **„POLONJA”** Znamięta uroczą **Lya de Putti** w najnowszej, najlepszej kreacji swej w 7 akt. dramacie erotycznym p. t. **„CARMEN”** UWAGA: Obraz wysłietlany jest przy współudziale znanych śpiewaków, którzy wykonują romanse cygańskie.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

W Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodnie.

Krawcowa z Warszawy

w prywatnem mieszkaniu przyjmuje szyte sukien, okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. II-a Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.

MALARZ pokojowy i sztyldów

W. Woźnicki

Wilno, ul. Wileńska Nr. 17

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres malarstwa i sztyldów wchodzące.

Młody, energiczny polak

władca polskim, niemieckim, rosyjskim i czeskim językiem, z działu kon., del. oraz bufetowicz jako pierwsza sila poszukuje od zaraz posadę, chętnie w Wilnie. Zgl. pism. Kraków 16. Górka Narodowa J. Ł.

Bezmiełne obiady jarskie

bardzo smaczne po 1 zł. 25 gr. wydeje „Artystyczna” — Mickiewicza Nr. 11.

Dnia 6 kwietnia 1925 r. o godz. 10 ej rano w rej. zakładzie żywnościowym w Wilnie (stacja towarowa) odbędzie się przetarg na sprzedaż skór bydlęcych, sól denaturowana, świece skwalone, bibułki do papierosów, opakowanie i innego materiału zbędnego dla wojska.

Blizszych informacji jakoteż szczegółowej ilości poszczególnych materiałów zasięgnąć można w rejon. zakładzie żywn. Wilno (stacja towarowa).

Rejonowy Kierownik Intendenty Wilno.

L. dz. 2402/Żywn.

Polska drukarnia nakładowa „LUX”

Wilno, ul. Żeligowskiego 1

Telefon 203.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i Introligatorskie szybko i dokładnie

Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty

Druk kolorowe i ilustracyjne

Światłodruki.

11-a Polska Loteria Państwowa

Losy do I-ej klasy już nadeszły

Główna wygrana 350.000 zł.

Bilety do nabycia u kolektora **K. GORZUCHOWSKIEGO**

Zamkowa 9.

Cena LOSU całego 32 zł. — 1/4 8 zł.

SALON MÓD „WSPÓLNA PRACA”

sp. z ogr. odp.

Mickiewicza Nr. 5—6, (1 piętro) tel. 335.

Na święta poleca wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni.

Suknie, bluzki, kostjumy i palta według najnowszych modeli.

Przyjmują się zamówienia.

Sprzedaż na warunkach ulgowych.

Ceny niskie.

Prowizja wypłaca się z góry

zarobić można najmniej do 300 złotych miesięcznie. Młodzi inteligentni ludzie płci obojga, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały zarobek, pracując na procentach. Szczegóły udziela

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego

Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82

od godz. 10—11 rano.